

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129.
Redaktor przyjmuje od 2 do 3 po południu

WARUNKI PRENUMERATY
wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”:
Rocznie. Półrocz. Kwartał. Miesięcz.
W WILNIE: 8—4—2—70
PRZESYŁKA PO CZYTAŁNIA: 10—5—2.50—84
ZAGRANICĄ: 14—7—4—1.50
Zmiana adresu 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
„Rękopisów” — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 12 w południe.

REDAKTOR
WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESKOWA.

SEKRETARZ REDAKCJI
LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy
5 kop.

Prenumeratę i Ogłoszenia do „Kurjera Litewskiego” przyjmują:

W WILNIE: Wszystkie księgarnie i agentury.	W MIŃSKU: Odział „Kur. Litow.”, Podgórska 33, księg. Makowskiego.	W KOWNIE: Księg. I. Ossowskiego, Zawadzkiego, I. Brzozowski, gdzie kinematograf.	W ROSENIECH: Al. Ostrowski.	W BIAŁYMSTOKU: Księgarnia Kaufmana, księg. M. Inarskiej.	W WITEBSKU: Księgarnia Ozerwińskiej.	W SŁONIMIE: „Księgarnia Polska”	W MOHYLEWIE: Księgarnia Syrkowej.	W PONIEWIĘZU: Księgarnia Szochet.	W SZAWLAH: Księgarnia K. Sawicza.	W LIBAWIE: Dom Handlowy J. Jacuński.	W KIJOWIE: Księgarnia L. Idzikowskiego.
W SUWALKACH: Księgarnia S. Lewinowskiego.	W GRODNIU: Agentura Kromkowskiego.	W WARSZAWIE: Biura Ogłoszeń: L. i E. Metel i C-o, Marszałkowska 139, G. Ungar, Wierzbowa 8, i Aleje Jerozolimskie 78, Buchwalta, Marszałkowska 120, Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8.	W ŁODZI: Biura Ogłoszeń: Buchwalta, Piotrków 69, Promień, Piotrków 81.	W KRAKOWIE: I. Hopen, Salomonowa, Sławkowska L. 2.	W ŁWOWIE: Biuro Ogłoszeń i inzeratów S. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.	W PARYŻU: Raczkowskiego, Cité de Trévise № 14.	W MOSKWIE: Biuro Ogłoszeń L. i E. Metel i C-o, Miasnickaja d. Sytowa.	W RYZE: Księgarnia Podreza.	W WITAWIE: Księgarnia Lepa.	W PETERSBURGU: Księgarnia Polska, Pros. Włodzimierski 13 i Kantory Ogłoszeń: L. i E. Metel i C-o, Morska 11; A. T. Filipowa, kan. Ekaterynińska 40, m. 40.	

Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

P. LEBIEDZIŃSKI Krak.-Przedm. 59.
Nowy-Swiat 46.
w Warszawie.

CYRK W. Sobolewskiego
Dziś, 28 kwietnia, wielkie efektywne przedstawienie ze współudziałem całej trupy cyrku, jako to: występ znanego rodziny D. I. Jurowa, złożonej z 6 osób. Rosyjscy narodowi akrobaci. Występ akrobatów napowietrznych Trio Deicharda. Dziś walczą 4 pary: 1) Krestjaninow (Zabajkale) z Fr. Millerem, wszechświatowym championem, 1-sza walka, 2) Reiman-Dezen (Bawaria) z Chorunym (Rostow n. D.), 3) Barsow (Noworossja) z Nankem (Moskwa), 4) Chorbek (Praga) z Mańko-Rajkiewiczem (Polska), 2-a walka. Szczegóły w afiszach.

Sala koncertowa
w ogrodzie Botanicznym
Dyr. I. A. Szumana
Telef. 364. 2a

Dziś, we wtorek 28 kwietnia
Wspaniały koncert.
Gościnnie występuje polski humorysta
BRONOWSKIEGO.

Mieszkania przy ulicy Dworcowej i placu Murawiewskim
okazyjnie tanio do wynajęcia.
900a. Patrz ogłoszenia drobne.

Wydawnictwo „Kurjera Litewskiego”
Mapa Litwy i Białej Rusi
OPRACOWANA PODŁUG NAJNOWSZYCH ŹRÓDEŁ,
z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafii,
drog żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. d.

W kolorach, na specjalnym papierze,
Rozmiar 91x85 ctm.
Skala 20 wiorst w calu ang.

Cena mapy rb. 2, podklejonej na płótno składania rb. 3.
Na płótnie i walkach do zawieszania rb. 4.
Przesyłka kop. 50, egz. na walkach kop. 75.

Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego”
Cena rb. 1, podkl. na płótno rb. 2, na walkach rb. 3.
Przesyłka kop. 50, egz. na walkach kop. 75.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie,
plac Katedralny № 4, oraz we wszystkich księgarniach.

Na posadę.

Redakcja „Kurjera Litewskiego” poleca b. urzędnika, polaka, kawalera w sile wieku, energicznego, godnego ze wszelkich miar, zafascynowanego, zdolnego do wszelkich zadań, do obsługi administracji, który posiada kasjer, magazyniera lub innego odpowiedniego zajęcia w mieście lub na wycieczce, ewentualnie na Syberji, lub południu Rosji. Odrzuca się nadsyłając oferty: do Administracji „Kurjera Litewskiego” dla J. K. 10-5-106a

Zmiana lokalu

Lecznica dla ciężarnych i spodziewających się pogoju.
Akusz. E. Wysockiej-Gringhaus,
przeniesiona została z ul. Portowej na propekt św. Jerzego, 2-gi zaułek S-to Jerski, dom № 4, Mackiewiczów.
Lecznica zarządza lekarz-akusz. Stała łóżka.
90-43-377a

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

D-ra CHRAMCA

w Zakopanem

otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, miesienie, najnowocześniejsze przyrządy Zanderowskie i t. d. Kuchnia wykłutna i zdrowa. Oddzielny stół jaski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja.

Cena od 8 koron i wyżej.

5-4-174a

Dr. G. O. KOWARSKI

przeprowadził się

na ul. Portową № 4, telefonu № 664.
3-1-191a

POLECA: Nowe modele Aparatów Fotograficznych. Teleb-jektywy „Aden”. Klisze „Omnikolor” do zdjęć w barwach naturalnych. Papiery: „Lingrain”, „Rembrandt” i „Vindolone”. Papiery własnej fabryki: „Fotopastei”. Matowy celulozowy „M”. Arystotypowy błyszczący i „Bromografiar”. Największy wybór Nowości. Ceny fabryczne. Wysyłka na prowincję 3-1-189a

BAD-NAUHEIM
Willa Wanda
dom polski
dla gości kąpielowych. — Sezon od 1 maja. 15-8-158a
Właścicielka Helena Szczepanowska.

CEBULKI KWIATOWE:
Bogoni, Gładulow, Gloxinii, Hiacynatów letnich i Montbratii otrzymać z „Hollandji” i są do nabycia w Wil. Tow. Pomologicznym, ul. Wielka № 4. Tamże przyjmują się obywatelskie na fance kwiatowe i warzywne. 2-1-190a

wanie galicjan do czynnego przeciwdziałania? Wszak to tylko szafowanie słowami, za którym żaden czyn pojsić nie może. Zaś tanie pogroźki i namietne kiwanie palcem w bucie — to poprostu demoralizacja polityczna, która skłania masy do zastępowania pracy — przez czes frazesy. Takich występów nasi przeciwnicy weale mogą się nie obawiać, choć niewątpliwie postarają się je wyzyskać w odpowiedni sposób, utrudniając działalność Królestwa akcje zapobiegawczą — o ile wogóle jest ona możliwa.

Smiale te głosy (bo u nas rzeczywiste śmiałości potrzeba, by z podobną krytyką wystąpić) dowodzą, że trzeźwy realizm, który dotąd dostarczał nam polityki, przestaje być zdatny do postępowania w kwestjach ogólnonarodowych. O ile bowiem w stosunku np. Galicji do Austrii umiemy działać na chłodno, praktycznie, o tyle sprawy całej Polski traktowaliśmy wciąż, jak bawiące się dzieci. Pozwalaliśmy sobie na gadulstwo i nie czując możliwości mekiego czynu, zadawaliśmy sobie często pantomimami, w których odnosił się bardzo poważne sukcesy na papierze lub na obchodach. Ale oto nadszedł czas, umożliwiający wspólną politykę. Galicja, Królestwo i Poznańskie — okrępszy w swych poszczególnych warunkach — zaczynają interesować się niezagłuszonymi — i nie dającymi się zagłuszyć — przejawami swej jednolitości. Przejawy te zamieniają w czyn polityczny i przychodzą do wniosku, że wzajemność trzech dzielnic jest koniecznością życiową. Interesy ogólnonarodowe nie mogą być oddane w ręce efektywnym pantomimami uroczystych obchodów i stałem oglądaniem się na przeszłość; służąc im, należy mieć na względzie teraźniejszość, rzeczywistość, a za każde słowo brać na się odpowiedzialność. Bo słowo musi być takie, by za nim mógł iść czyn.

Taką była zasada konserwatystów naszych. Dziś jest ona popularną wśród większości stronnictwa za wyjątkiem jednej małej tylko Narodowej Demokracji, która — mimo to — w zewnętrznej swej taktyce stoi dziś najbliżej konserwatystów, a zwłaszcza ich odłamu wschodniogalicjskiego, zwanego „podolakami”.

Dołgi był okres tryumfów konserwatystów naszych. Dziś, co było w programie ich żywotnego, przyległy inne partie; natomiast t. zw. „Prawica Narodowa” wegetuje coraz słabiej i coraz rzadziej daje znaki życia, jakkolwiek w Sejmie krajowym — z tytułu niezmiennego dotąd ordynacji wyborczej — ma ona wciąż jeszcze głos decydujący.

Jak dalece zanika moc tego stronnictwa, dowodzi ostatnie, doroczne zgromadzenie jego członków, które minęło prawie bez śladu, bez echa; i choć „Czas” — krakowski organ Prawicy — dał demonstracyjnie

długie sprawozdanie z obrad, inne dzienniki zbyły je krótkimi wzmiankami, niewielkie przypisując im znaczenie.

A przecież dawni „stańcyści” masami już dziś nie pogardzają. Zręczyli się dawniej swej wyłączności, próbowali zbliżyć się do ludu, wpoić weń zamilowanie do wyznawanych hasel, co wydawało się tem łatwiejsze, że przecież nikt nie wątpił o zachowawczości chłopów.

Okazało się, że chłopstwa zachowawczość jest od szlachectwa różna. Chłop jest konserwatywny przedewszystkiem dlatego, że, nie ufając swemu krytycyzmowi, w poczuciu swej intelektualnej beznadziei, instynktownie lęka się nowinek, nie wypróbowanych przez wieki. Urok tradycji jakkolwiek w sercu włościanina mocny — jest to tylko okrasa, efektem zewnętrznym twardych warunków życia chłopskiego. Skoro jednak prostak przekona się, że nowość jakaś byt mu ułatwia, wykazuje on skłonność do radykalizmu, jednak wyłącznie w danej dziedzinie życia i zęga bez sentymentalizmu odnośnie do części tradycjonalnych przyzwyczajzeń, albo też stosownie ją przeinacza.

Nie tak zachowuje się konserwatywna inteligencja. Przekonania jej łączą się z nierozdzielnie ze świadomością interesu; wszelka zmiana w kierunku postępu szkodzi im. Urok tradycji jest tu często sztuczną ideologią, bardziej wmańwaną sobie, niż odczuwaną. Dlatego też nie z niej narodzić się nie może, bo cała budowa gotowa odrazu runąć.

W rezultacie chłop boi się postępu, ale ten postępek jest dlań korzystny; inteligent również obawia się postępu, ale dlatego, że wie, iż w nim kryje się dlań niebezpieczeństwo. Stąd pochodzi niebezpieczeństwo w oddziaływaniu na masy, no i — niepowodzenie.

Dlatego to ostatnie obrady Pracy Narodowej wydały tylko szereg ogólników, które w programach innych stronnictw dawno już zostały skonkretyzowane i ujęte. Takie rezolucje, jak naprz., że nam trzeba „czynnika twórczego w polityce”; że dalej: „kraj nasz jest przeżnięty rolniczym”, że „sprawa wychowania publicznego jest rzeczą najważniejszą” i t. p. — przypominają upewnienia, iż królowa Bona u marla.

W jednej tylko sprawie okazała prawica zdecydowaną fizjognomję polityczną, a mianowicie w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego. Punkt odpowiedni w uchwalonej rezolucji brzmi: „Zgodnie z programem stronnictwa konserwatywnego, które od początku ery konstytucyjnej uważało za najpilniejszą sprawę reformy gminnej i administracji — stronnictwo Prawicy Narodowej oświadcza, że uczyni wszystko, aby ją przeprowadzić, nie uchylając się również od współdziałania przy znajdujących się obecnie na porządku dziennym dyskusji publicznej w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu na warstwy, — które go dotychczas nie mają”.

Z tego widać, że konserwatysty będą stanowczo przeciwni zaprowadzeniu czteroprymiotnikowych wyborów do Sejmu.

Na obronę tego stanowiska przypominają nie bez słuszności pisma zachowawcze, że dotąd z zachodnich — kulturalniejszych, niż Galicja — krajów Austrii ani jeden nie zaprowadził u siebie czteroprymiotnikowego prawa głosowania do Sejmu.

I tak naprzykład, w Górnej Austrii pomnożono ilość mandatów poselskich z 50 na 60, z czego 14 przypada na kurję powszechną; czterech posłów wybierają w kurji powszechnej miasta, a wsie dziesięciu. W Salzburgu pomnożono ilość posłów z 25 na 40, z czego na kurję powszechną przypada tylko pięć

mandatów. W Styrii wzmocniono skład Sejmu przez pomnożenie mandatów poselskich z 71 na 86. Dodano siedem nowych mandatów miastom, czterech gminom wiejskim, a o cztery mandaty wzmocniono istniejącą tam już od roku 1904 kurję powszechną. Sejm przedarulański wreszcie, który dotychczas liczył 24 posłów, uchwalił ordynację wyborczą, która pomnaża ilość mandatów sejmowych o dwa, t. j. do liczby 26. Te dwa mandaty dodano kurji piątej, która tam przedtem obejmowała trzy mandaty, a teraz ma ich pięć. Wiadomo też, iż Sejm najścislijszych krajów koronnych: Dolnej Austrii, Czech i Morawy oświadczył się stanowczo przeciwko idei oparcia prawa wyborczego sejmowego na powszechnem, równem, tajnem i bezpośrednim głosowaniu.

KRYZYS PRZEMIAŁ.

Od rana, d. 25 kwietnia, nastrój w sferach biurokracji petersburskiej, już od niejakiego czasu ospały i jakby zduszony, nagle się ożywił. Nagle wszystkie ministeria objęła wieść, że kryzys gabinetowy szczęśliwie przeminał, etaty morskiego sztabu generalnego zostaną zatwierdzone i premier Stolypin raz jeszcze wychodzi, jako zwycięzca, a z nim razem, oczywiście, i cały skład obecnego gabinetu.

Pozatem żadnych szczegółów bliższych, żadnych wskazani dokładniejszych. Obecny w Radzie Państwa minister dróg i komunikacji, Ruchlow, zachowywał zupełnie milczenie, a prawi, jak prawi, rebił nieudolnie dobrą minę dla utrzymania się w jakim takim tonie.

Co się tyczy zatwierdzenia owych fatalnych etatów morskiego sztabu generalnego wiadomo ze źródeł pewnych, że zostaną one utrzymane jedynie w tym celu, ażeby projekt o asygnowaniach żądanych przez ministerium marynarki, mógł się stać co rychlej prawem. W istocie zaś powstają jakoby niewarunkowa zasada, że zatwierdzenie etatów nie leży w granicach kompetencji Dumy Państwowej.

A więc stanowisko premiera Stolypina, według mniemania ogólnego, tylko się wzmocniło. Sam prezes ministrów jakoby charakteryzował położenie chwili słowami: „Jest jeszcze nieco nadziei”.

Jednocześnie został ogłoszony porządek przyjęć u premiera dla osób urzędowych, co daje najlepszą miarę aktualnego powrotu do władzy.

I większość dumską oczywiście także tryumfuje.

Persja i persowie.

Dotychczas Europa mało się zajmowała sprawą perską. Dopiero umowa angielsko-rosyjska z r. 1907 i rewolucja perska, wprowadziły sprawę tę do dziedziny polityki ogólnej, zwracając na stan tego kraju powszechną uwagę. Rozegrywane są obecnie w Persji wypadki, są interesującymi zagadnieniami politycznymi doniosłości światowej.

Persja jest położona wioskami, oddzieleni jedną od drugiej przeszczeniami kilkoniłowami i z trudem utrzymywani przy życiu za pomocą irygacji. Deszcze bowiem są tu bardzo rzadkie i brak dotkliwych wód, jest klęską dla ludności miejscowej. W niektórych miejscowościach wieśniacy muszą sobie wydobywać wodę za pomocą studni kopanych na głębokości do 120 metrów. Szczególnie opłakany jest stan rzeczy na południu-wschodzie Persji, gdzie susza, brak wód i drzew, uniemożliwiają prawie wszelką kulturę. Persja posiada zaledwie dwie wielkie rzeki, z których jedna tylko jest spławna. Najbogatszą roślinność mają okręgi nadmorskie, mające klimat umiarkowany i przyjemny, jednakże niezbyt zdrowy, z powodu nadmiernej wilgoci. Liczby mieszkańców Persji niepodobna prawie dokładnie oznaczyć. Hubner twierdzi, że dochodzi ona do 9,500,000 ludzi. Ponieważ obszar Persji wynosi 1,645,000 kil., wypada zaledwie 5,8 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Z tej ogólnej cyfry na mieszkańców miasta przypada przeszło 2 mil., na wieśniaków około 4 mil., na nomadów zaś około 3 mil. Skład etnograficzny ludności jest nader rozmaity; rozpadła się ona na następujące głównejsze szczepy: persów, czyli właściwych irańczyków, rozrzuconych po całej wyżynie irańskiej, turko-tatarów, zaludniających prowincję Azerbejdżan, kurdów, arabów oraz plemionaiuryjskie. Persowie są narodem bardzo zdolnym. Są oni utalentowani, uprzejmi i inteligentni.

Jednakże nędza, samowola silniejszych i zamknięte życie w rodzinie w nich wielki egoizm i oschłość charakteru. Czysty antropologiczny typ perski zachował się jedynie w centralnych i wschodnich częściach Iranu bardziej izolowanych. Szczep turecko-tatarski są po persach najścislijsze liczebnie. Są oni mniej zdolni od persów, dzięki wspólnej religii wyznawanej przez nich, z persami mają poczucie narodowe perskie. Kurdów liczą w Persji około 100 tys. Jest to lud koczowniczy zajmujący się rozbójem i łupieżstwem. Część kurdów wyznaje religię chrześcijańską. Plemiona iuryjskie są również koczownicze. Liczebność ich dochodzi do 2 mil. Poza tymi głównymi mieszkancami zamieszkują jeszcze Persję arabowie, w liczbie około 200 tys. Wiadza szacha była do ostatnich czasów nieograniczona. Administracja zgła nie istniała, wszelkie urzędy były tylko synkramami. Włoszenie płacił podatki, lecz nie dobowdziły one prawie nigdy do skarbu. Sądownictwo bez prawa pisanego lub oparte na przesłarzałym szarjacie było sprzedajne. Wykup od kary jest zjawiskiem codziennym. W takim samym stanie, jak cała administracja, znajduje się także i armia. Wobec braku pieniędzy i z innych przyczyn, instruktorowie zagraniczni, powoływani kolejno z innych państw, nie mogli nie zdzielać. Dla otrzymania np. stopnia oficera nie trzeba nawet umieć czytać i pisać. Na posowanie się w hierarchii wojskowej należy jedynie mieć pieniądze i stosunki osobiste. Rozumie się, że tacy oficerowie zajmują się tylko okradaniem skarbu i samych żołnierzy. Oprócz bradygady kozackiej pułkownika Lachowa, niema w Persji ani jednego oddziału wyćwiczonego po europejsku.

Ludność Iranu zajmuje się głównie rolnictwem i hodowlą bydła. Ilość rolników ma wynosić około 40 proc. ogółu ludności, a ilość hodowców bydła około 20 proc. Ziemi zdanej pod uprawę jest bardzo niewiele, według Reclus, obszar jej wynosi zaledwie 1/5 całego terytorium perskiego. Pomimo tego uprawiane są tutaj różnorodne produkty i w wielkiej obfitości, dzięki sztuczemu nawadnianiu istniejącemu w Persji od najdawniejszych czasów. Głównym właścicielem ziemskim w Persji jest skarb.

Do niego należą ogromne przestrzenie ziemi uprawiane przez włościan. Część tych gruntów oddana jest osobom pojedynczym za zasługi państwu, inna część plemionom koczowniczym, wzmiana za obowiązkiem dostarczania konnicy. Oudzieleni nie mają prawa nabywać ziemi. Zbóże najlepiej udaje się w A-

zobowiązanie i Kurdystanie. Produkcja pszenicy i jęczmienia wystarczałyby zupełnie na potrzeby miejscowe, gdyby nie to, że prowincje pograniczne sprzedają często zboże na eksport, wywołując w ten sposób w prowincjach wewnętrznych głód, kończący się niekiedy nawet lokalnymi powstaniami. Jazdźmy i owoce rodzą się w Persji wybornie i jest ich ogromna ilość. Znaczna jest również produkcja ryżu, wywożonego w przeważającej ilości do Rosji. Persja uprawia także wiele roślin przemysłowych i handlowych, przedewszystkiem tytoń i opium, którego wywóz zwiększa się z roku na rok zwłaszcza do Chin. Produkcja jedwabiu stanowi przeważną gałąź handlu, a w całej Persji zachodniej włócznie trudnią się wyrobem bawełny. Ważnym przedmiotem wywozu są różne rośliny farbiarskie. Hodowla bydła stoi w Persji daleko lepiej niż rolnictwo, w szczególności starają się o ulepszanie rasy koni, które też mają bardzo dobre. Mineralne bogactwa są w Persji obfite szczególnie miedź, ołów, węgiel kamienny i żelazo.

Węgiel kamienny odkryto niedawno. Handel zagraniczny Persji nie jest rozwinięty. Przeszkodą główną jest tutaj zła komunikacja. Cały handel perski prowadzi się za pośrednictwem karawan, kolei nie ma wcale (oprócz maleńkiej kolejki podjazdowej do majątku szacha). Ogólny handel zewnętrzny Persji dochodził w r. 1905—1906 do wartości 244,7 milj. marek, z czego na wywóz przypadało 139,2 na wywóz zaś 105,5 milj. marek. Persja prowadzi handel z wieloma państwami europejskimi i azjatyckimi. Do r. 1885 miała wygodną komunikację z Europą przez port Poli. Lecz w r. 1885 rząd rosyjski zamknął tę drogę Europie, natomiast Rosja zwróciła poważną uwagę na stosunki handlowe z Persją. Około r. 1880 cały handel zewnętrzny Persji był w rękach Anglii.

Obecnie zaś handel rosyjski wyparł handel angielski. W r. 1895—1906 handel rosyjski w Persji oceniono na 170 milj., gdy handel osiągnął zaledwie 70 milj. Ogromne postępy handlu rosyjskiego w Persji skłoniły wielu przedsiębiorców do wystąpienia z projektami budowy kolei. Otrzymały one nawet koncesje, które jednakże z powodów politycznych nie zostały wykorzystane. W ostatnich latach myślnie w Rosji przeważało o tem, aby się koleje zbliżyły do granic perskich i tem ułatwić handel. Co się tyczy Anglii to starała się ona także połączyć swe posiadłości z zatoką perską.

Położenie finansowe Persji jest opłakane. Według ostatnich wyliczeń rosyjskiego agenta finansowego w Persji p. Ostrogadzkiego, deficyt handlowy Persji w ciągu ostatnich 6 lat wynosi około 113 milj. rb., które Persja winna jest różnym europejskim bankom i firmom. Przy tem system finansowy jest tak fatalny, że wszyscy rzeczoznawcy wykazują, iż reform perskich nie można zaczynać bez uregulowania finansów.

Dług państwowy Persji wynosi około 35 milj. rb.

Persja jest obecnie szachownicą, na której prowadzi grę Anglia i Rosja. Prawo publiczne traktuje Persję jako państwo niezależne, lecz jej położenie geograficzne i rozkład polityczny pozostawia ją w rzeczywistości tego charakteru. Od czasu kiedy granice rosyjskie i angielskie zaczęły się zbliżać do siebie, wschód środkowy stał się obrzązkiem polem bitwy, na którym istnieje niepodległość i neutralność o tyle tylko, o ile ją uznają zapasnicy. Dzięki rewolucji perskiej, Anglia wzmożła swe stanowisko w Persji i zdobyła w r. 1907 umowę z Rosją, ustalającą zasadę, że w Persji istnieje jedna sfera wpływów — rosyjska i angielska, i określająca je w sposób konkretny.

Ruch obecny w Persji jest wodą na młyn jej opiekunów, korzystających z każdej sposobności mieszczącej się do spraw perskich.

F.

Prasa rosyjska.

Żonglerstwo publicysty.

"Russkoje Znamia", wbrew faktom dokonywanym i sądom dyplomacji całej Europy, w świeżo zaszytych wypadkach w Turcji widzi całkiem co innego, niżli jest istotnie. Z pianą na ustach gazeta dowodziła, że bitwa ostatnia, stoczona przez Abdul-Hamida z konstancyjską, miała być zwycięstwem "roskoje Znamia" nie może się przyznać do porażki i z rzetelną bezczelnością dowodzi, że sułtan to właśnie zwyciężył młodoturków, a nie inaczej.

Teraz — pisze gazeta — kiedy zdurzeni przez młodoturków żołnierze zajęli po bratobójczej rzezi Konstancyjopol i opanowali Ildyz, teraz można śmiało powiedzieć: sułtan zwyciężył.

W walce prawowiernej Turcji muzułmańskiej z nieplemiennymi młodoturkami, pierwsza porażka

tylko dała wziąć przewagę nad sobą. Nie jest to przecież ani porażka pierwsza, ani zwycięstwo drugie. Ze strony Turcji — to manewr tylko dla sprowadzenia walki na ziemię, na parter, z obrębu ścian parlamentu na ulicę, ze Stambułu na prowincję. A manewr taki częstokroć decyduje o zwycięstwie...

I dalej jeszcze rozpisuje się gazeta w tym sensie i trzymając się tej samej logiki. Jest to oczywiście żonglerstwo, produkowane dla widzów nader niewybrednych i za nader skromną opłatą; lecz jednocześnie jest to także dowód tak nieograniczonej głupoty, na którą nawet "Russkoje Znamia" nie powinno by sobie pozwalać.

"Jeden napastnik — ofiarą trzech napadających".

"Nowaja Rus" w krótkim lecz dośladnie rzecz malującym artykule pod powyższym tytułem powołała wyrok, wydany przez sąd wojenny w sprawie Kornela Kowaleńskiego.

"Ażby wydać tak łaskawy wyrok na Kornela Kowaleńskiego, sąd wojenny zdobył się na bohaterские postanowienie. Uwzględnił jedynie zeznania świadka „mechanoterapeuty” Bielińskiego, a wszelkie inne zeznania odrzucił. Dzięki temu w motywach wyroku strzelanina pijanego Kornela do spokojnych przechodniów zmieniła się w „spełnienie czynów, uchybiających postanowieniom, zapewniającym bezpieczeństwo publiczne...” — i nie ponadto.

"Przyjęto, że wyrok sądu musi być oparty na faktach. Warunek ten nie został zachowany w wyroku sądu wojennego. Dlatego wyniki sądu niepodobna nazwać wyrokiem, a należy zaliczyć go do rzędu nieporozumień, tak pospolitych w praktyce Temidy rosyjskiej.

"W sześć miesięcy po wypadku, społeczeństwo, dzięki temu „nieporozumieniu”, dowiedziało się, że nie Kornel Kowaleński napadł na Niedaczyna, Wiedenikowa, studenta Szanina i stójkowego Chemiczowa, lecz przeciwnie, sam padł ofiarą ich napadów.

"Logika i sam porządek społeczny wymagałyby obecnie od Temidy, która wydała wyrok, aby tych trzech winowajców napadli na Kornela Kowaleńskiego oddano pod sąd, gdyż one niesłusznie uchodziły dotąd za ofiary.

"Sąd, rzecz prosta, stanie w obronie swojego werdyktu i zobaczymy na ławie oskarżonych tych trzech gwałtowników, którzy napadli na Kornela wśród ruchliwego miasta, na ulicy, w oczach znacznego tłumu z zachwalstwem zaiste skończonych lotrów.

"Tego oczekujemy. „Jeśli zaś tego nie będzie, to sąd tem samem poda w wątpliwość tę „napaść”, którą przecie przyjął za zasadę w swoim wyroku".

Poskramianie zbyt gorliwych.

Półrządowa „Rossija”, ten organ, utrzymywany kosztem „nakładów prywatnego”, ponownie bije na alarm o potrzebie poskramiania zbyt dzielnych posłów Dumy Państwowej.

"Nieraz już — pisze gazeta — zwracaliśmy uwagę na tę sprawę. Jak zawsze, trwamy przy tem, że Duma Państwowa bezwarunkowo powinna zastosować środki po temu, ażeby żaden z jej posłów, występując na mównicy, nie mógł i nie kusił się nawet pozwalać sobie w swych oświadczeniach na faktyczne „nieodkrywanie".

Wszystko to bardzo ładnie. Chwali się „Rossija” i rykoszety w poskramianiu posłów Dumy Państwowej, zwłaszcza wobec świeżo poruszonego w drodze prawodawczej ich nieodpowiedzialności, lecz co zrobić z § 14 o Dumie Państwowej, który bierze posłów w opiekę?

Cóż znów? Dla „Rossiji” to żadna przeszkoda, bo oto dalej czytamy:

"Prawda, że artykuł ten, odpowiadający dezyderatowi wszelkich innych konstytucji europejskich, ma na celu obronę sądów przedstawieli narodowych, którzy w innych warunkach nie mieliby możliwości zachować się odnośnie do swych obowiązków całkiem niezależnie. Ale obok zabezpieczenia wolności sądów i poglądów, czyż to prawo daje jednak całkowitą wolność nieograniczoną słowom poselskim? Jak się zdaje — nie. Przedewszystkiem prawo swobody sądów jest pozostawione w sprawach, podległych kompetencji Dumy, t. j. najprzód w granicach § 31 ustawy o Dumie, gdzie są wyliczone najbliższe przedmioty kompetencji Izby niższej.

Dodatkowo jeszcze zapewnia się swoboda sądów w art. 32 i 33, w stosunku do poruszanych w ich projektach prawodawczych i interpelacji o bezprawia. Poza temi zaś granicami posłom naszym nie przysługują prawa swobody sądów. Jeśli tedy dotknie oni sprawy zmiany praw zasadniczych, jeśli poruszają kwestię celowości działań rządowych, to, według surowego brzmienia litery prawa, dopuszczają się uchybienia prawa. Można tego nie oznaczać, jako przestępstwo kryminalne, lecz ważnym jest ustalić jedynie samą zasadę, że wolność sądów poselskich, wedle brzmienia naszych praw, nie jest nieograniczoną.

Powyższe słowa rządowego nasuwają jakoby myśl, że już się coś knuje... Ale nie sposób tem się martwić, jak robi słuszną uwagę „Słowo” petersburskie, gdyż w Dumie Państwowej gorzej już być nie może, niż jest obecnie.

Z chwili.

Prezjdum Rady Państwa obecnie jest zajęte sprawą porządku debaty w Radzie o prawie 9 listopada. Zyczeniu prezesa Rady, Akimowa, aby za wszelką cenę przystąpił do omawiania tej sprawy na sesji bieżącej staje w poprzek przeszkoda, iż ze składu Rady w r. b. ustępuje około 70 członków.

Nie mając więc nadziei ukończenia sprawy w sesji bieżącej, członkowie Rady z wyboru nie uznają za możliwe wybrać obecnie komisji dla przedwstępnego rozpatrzenia sprawy powyższej.

Parlamentarna komisja finansowa zajęta jest obecnie rozpatrzeniem projektu o podatku spadkowym od majątności bezpłatnie przechodzących na własność.

W dn. 25 kwietnia r. b. komisja uchwalila następujące punkty główne: 1) spadki, wartości mniej niż tysiąc rubli wynoszące; 2) spadki, otrzymywane przez rząd, oraz ruchomości domowe na wszelką sumę, o ile przechodzą na własność spadkobierców w linii prostej, oraz na sumę do 1,000 rb. we wszystkich innych wypadkach; 3) sumy, umieszczone w kasach oszczędności, nie wyższe niż 1,000 rb. Z wartości spadku, przy obliczeniu podatku spadkowego, powinny być wyłączone wszystkie długi spadkowe.

Ożywną dyskusję w komisji wzbudziła sprawa opodatkowania ziem nadszarych. Komisja postanowiła, aby ziemie te podlegały opłacie spadkowej, lecz w stosunku mniejszym, niżli większa własność ziemiska.

Minister handlu i przemysłu, Timirazew, nie uznając za możliwe uczynić zadość staraniom dyrektora kaukaskich wód mineralnych i platynowego Tow. balneologicznego, aby żydym; na mocy „pozwolenia Najwyższego, wolno było zamieszkiwać na Kaukazie w bieżącym sezonie kuracyjnym.

Poruszone sprawę zrównania roszan, urodzonych w Finlandji, z miejscową ludnością pod względem praw i przywilejów. W pierwszym razie wysunął sprawę zrównania praw do uczestnictwa w wielkim i miejskim zarządzie gminnym, niezależnie od tego, czy roszanie zdobyli lub nie prawo obywatelstwa w Finlandji.

Projekt powyższy ma być przeprowadzony w drodze ogólnoparłamentarnej prawodawstwa.

Świeżo zaszedł wypadek kolizji wózków między dwoma wózkami o niezachwianem stanowisku namiestnika Kaukazu, hr. Woronowa-Daszkowa. Na stanowisko namiestnika pościł i telegrafu w Władykaukazie ministerium zamianowało swojego kandydata, lecz namiestnik Kaukazu zawiadomił główny zarząd pościł i telegrafu, że kandydata tego on sobie nie życzy i... nominata niedoszłego wyznaczono gdzie indziej.

A tyle już pisało o zachwianem stanowisku namiestnika Kaukazu.

Dn. 25 b. m. w Senacie była rozpatrywana nader skomplikowana i zacięta sprawa o lat już osiemnaście Terezenko i Osipowej. Po sprawie, w sejmiku Senatu rozegrał się niesłychany skandal. Terezenko oblił kaskadą przysięgi Osipowej, przyczem dostało się i gen. Chomatowowi, jako współnikowi Osipowej.

Z Sali koncertowej.

Koncert H. Melcera i Pawła Kochańskiego.

Dogorywający sezon koncertowy ożywił się chwilowo występem dwóch niepospolitych wirtuozów w sobotę w Sali Miejskiej. Pierwszy z nich — dyryktor Filharmonji warszawskiej H. Melcer — to niezmiennie inteligentny muzyk o głębszym umyśle, ujawniającym się głównie w kompozycjach. Sonata na skrzypce i fortepian, którą mieliśmy sposobność usłyszeć na sobotnim koncercie jest tego wymownym świadectwem, kompozycja niezmiennie oryginalnie pomyślana, zwłaszcza w drugiej jej części w „Andante”, gdzie fantazja twórcza autora znalazła pole do rozwinięcia swych natchnionych, o szeroki styl pomyślny. Andante to pięknie bardzo i wykonane było, jak zresztą cała sonata, świetnie przez samego kompozytora i Pawła Kochańskiego: Henryk Melcer, jako wirtuoz, zdradza wielkie poczucie stylu, inteligencję i bardzo wysoką technikę.

Świetnie wypadła w jego wykonaniu fantazja Liszta, na temat „Niemej o Porcie” i „Prasnicka”, Moniuszki, w układzie wykonawcy. Pięknie o odegrano były inne utwory: „Fouerrauer” Wagner-Liszt, „Berceuse” Chopina, etudy Chopina, Moszkowskiego, Manowskiego i wiele innych. Artysta przytomny z wielkim entuzjazmem musiał z pięć razy grać na bis, ponieważ o klaskom nie było końca. Dostał też artysta wieniec laurowy z szeroka, zieloną wstęgą i złotym napisem w litewskim języku.

O Pawle Kochańskim nie tak dawno pisałem i po wczorajszym jego występie tylko powtórzyć mogę wszystko moje zupełnie uzasadnione zachwyt nad tą garścią poezji i jakiegoś czar, jakim prawdziwy talent promieniował. Brawura, temperament ognisty, sielwoność i czystość gry nadzwyczajna, to są zalety, które mi słynnie gra znakomi-

tego już dziś młodego artysty, Kochańskiego.

Fantazja Sarasatego z op. „Carmen” Bizeta i „Serenade melancholique” Czajkowskiego i nadzwyczajnie mazurowie Wianowskiego, doprowadziły salę do szaleń, i zachwytu, którego wymowny wyraz dały pasywe kwiaty, rzucone rączką rozentuzjuszowanej słuchaczki i rzęście huczne oklaski i brawa, przechodzące chwilami w dość niecierpliwe wycia i ryki. Ale jak kto umie... tak Pana Boga chwali, a publiczność była w większości tak gorąca i młoda, że nie można się dziwić tym nadmiernym i nieokiełznanym oznakom zadowolenia.

Fuga.

Piszą do nas.

Szanowny Panie Redaktorze!

Już niedługo, a będziemy wybierali nową Radę miejską. Wiemy o tem, że utworzył się dwa komitety wyborcze polskie, a z ich programami mogliśmy zaznajomić się z pism naszych. Niemniej jednak wiadomym jest, że programy obu komitetów, w zasadzie mało się różnią; i tam i tu zaczyna się oddziaływać też względy prywatne i osobiste.

Wobec tego, dla wyborców, mających przed sobą dwie listy przyszłych radnych, ułożone przez dwa komitety, nie będzie rzeczą objętą wiedzieć skład obu komitetów. Skład komitetu, nie bezpartyjny lub też postępowy, niewiedzącym był ogłaszany w pismach; z tego się zaś składa drugi komitet, wybrany pod tak pięknym hasłem, jak demokracja, dotychczas szerszemu ogółowi nie jest wiadomym. Czyżby ów komitet wolał pozostać anonimowym?

Racz przyjąć, Sz. Redaktorze... etc.

Wyborca.

Kronika Wileńska.

Kalendarzyk. Dziś, w wtorek — 45w. Pawła od Krzyża W. i Witalisa M., jutro — 45w. Piotra M. i Roberta Op.

Walka z katolicyzmem. Od d. 1 do 6 sierpnia r. b. w Wilnie ma obrotu zjazd przedstawicieli bractw prawosławnych w kraju Północno-Zachodnim. Jedną z głównych spraw przyszłego zjazdu będzie sprawa działalności misjonarskiej bractw w celu „walki z katolicyzmem”.

Posiedzenie wileńskiego gub. komitetu do spraw miejskich nastąpi dn. 30 b. m., na którym będzie rozpatrywany, uchwalony przez Radę miejską budżet na r. 1909.

Ograniczenia dla żydów przy wstawianiu do wileńskiej szkoły folczerów były świeżo przedmiotem ożywionej debaty komisji oświatowej Dumy Państwowej. W ustawie szkolnej wskazana jest norma 10 proc. dla żydów, jako określona przez odpowiednie postanowienie Rady ministrów. Poseł Godniewicz zauważył przytem, że gen. gubernator określił tę normę na 15 proc., a ministerium spraw wewnętrznych ją obniżyło.

Prezes komisji, von Anrep, zaproponował usunąć z postanowienia wzmianki o normie i propozycja ta została przyjęta. Lecz w imię jakiegoś rozumowania? Oto dlatego, że normę tę lub inną ministerium oświaty samo będzie mogło określić „w każdej chwili i w własną kompetencję”.

Teatr polski. Powróciwszy do Wilna, pp. Szczurkiewiczowie przystąpili już do urządzania teatru letniego. Rozpoczęto też próby ze statki, mającej sezon zainaugurować, a mianowicie „Chaty za wsią”.

Jak się dowiadujemy, skład osobisty trupy p. Młodziejewskiej uległ pewnym zmianom, przyczem postarano się o pozyskanie wielu nowych sił. Z p. Młodziejewskiej dotychczasowego ubywa tylko p. Kuncewicz, z którym Dyrekcja kontraktu nie odnowiła. Natomiast przybyła do Wilna siedemnastoletnia, między innymi jest znana wileńska p. Marijuszka-Millerowa; w roku zeszłym, występując w trupie p. Myszowskiego, zdobyła ona niepowodzenie u nas powodzenie. Poza tem zaangażowano pp. Grylewską, Millera, Kuligowskiego. Są to artyści rutynowi i cieszący się u nas uznaniem. Przy ich pomocy Dyrekcja umożliwi sobie dawać sztukę śpiewnych, wiodłowych, a nawet operetkę, tak pożądaną w sezonie letnim.

A oto lista pozostałych osób, które powiększą trupę p. Młodziejewskiej: pp. Burkowska, Kruszyńska, Linkowska, Olsz, Siederska, Bykowski, Kołnertówna, Malinowski, Jaworski, Matusewski, Skrzycka. Kapelmistrzem będzie p. Kagan.

Zniesienie konfiskaty. Izba sądowa uchyliła kontskatę № 50 „Kurjera Litewskiego” zawierającego artykuł „Protektor zleża”, nie znajdując w artykule tym istoty przestępstwa.

Klub Bankowy zawiadomił swych członków, iż z powodu przeniesienia lokalu swego na plac Katedralny do domu Towarzystwa „Rosja”, w sobotę, d. 2 maja ma się odbyć wieczorek familijny.

Rada gospodarzy uprasza o wczesne zapisywanie się na kolację w kancelarji klubu i u gospodarzy.

Wejście dla członków Klubu i ich żon bezpłatnie, gościę placu po 50 kop. — Literatura 1 maja. Na stacji „Wilno” d. 22 kwietnia został aresztowany niejaki Sołowiej, wyajający do Petersburga, na okaziela, 12-pudową pakę. Po otwarciu paki, znaleziono tam nielegalną literaturę 1-go maja i odezwę strajkową.

Przy Sołowiej znaleziono kopertę z adresem, w której miał być wysłany przez pocztę duplikat frachtu. W Petersburgu skutkiem tego d. 24 kwietnia dokonano rewizji u osoby wskazanej w

owym adresie i aresztowano jednego studenta i dwóch robotników.

Ucieczka więźnia. Dnia 25 kwietnia do laźni Agresta przyprowadzono kilkunastu więźni, w tej liczbie znane go złodzieja Parnaszwili. Kiedy po ukończonej kąpiei zabrano się do powrotu, Parnaszwili wrócił na chwilę do łazienki, poczem wybił okno i z pigry zeskoczył na ziemię. Poszukiwanie zbiegającego nie dało dotychczas żadnego rezultatu.

Aresztowanie. Dnia 25 kwietnia policja aresztowała pewnego młodzieńca, mieszkającego w Wilnie pod nazwiskiem Abramowicza, w mieszkaniu którego znaleziono brylantów i innych rzeczy wartościowych na kilkadziesiąt tys. rb. Rzeczy te policja zatrzymała.

Stan pogody. Po dniach kilku pięknej wiosny, kiedy w godzinach popołudniowych termometr wskazywał około 20° ciepła, pogoda od tygodnia już zmieniła się na gorszą. Wiatr północny spowodował spadek ciepłoty całkiem nieprzewidywany.

W każdym razie zimna, panująca oddziaływująca nader niekorzystnie na stan ogólny, tudzież znakomicie opóźniając ukończenie robót polnych i ogrodniczych w sezonie wiosennym. Stąd więc wraca, jak się okazuje, nieustające widmo drożyzny.

Tyfus. Kierownik miejskiego baru dla chorob zakaźnych sakunikuł Zarządowi miejskiemu, że obecnie przebywa w baraku 68 chorych na tyfus płamisty, że wszystkie ubikacje baraku są przepełnione i że skutkiem tego przyjmowanie chorych do baraku musi być wstrzymane do dn. 2 maja.

Podziękowanie. Kierowniczka sekcji bezpłatnych obiadów p. Marija Ciundziulewicz, składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie paniom: Marii Borkiewiczównie za 3 rb., Ninie Jastrzębskiej 10 rb., panom S. K. 5 rb. i bieżniennemu 2 rb. złożone na utrzymanie jednego dziecka w kolonii Drusienickiej.

Wyścigi. Dn. 4 maja, o godz. 12 w południe odbędzie się zgromadzenie członków wil. Tow. wyścigowego, na którym między innymi będą dokonane wybory członków-gospodarzy T-wa, tudzież członków nowostępujących.

Wyścigi rozpoczyna się w dniu 3 maja, w niedzielę.

Fantazja. W elektro-teatrze „Fantazja” znówu nowa zmiana obrazów. Ponad program demonstruje się szereg obrazów, przedstawiających rozmaite operacje, dokonywane przez znakomitego chirurga paryskiego, profesora L. Loya. Obrazy te wywierają bardzo silne wrażenie.

Pożar. Dnia 26 kwietnia w miejscowości „Wawozy” z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w drewnianym piętrowym domu konduktora Zibkina. Ogień wrócił obaj znajdujący się w pobliżu drugi dom tegoż właściciela. Domy spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 12 tys. rb. Budynki były niebezpieczne.

Przy pracy. Dnia 24 b. m. zamieszkały przy ulicy Wilkowskiej № 49 Leon Zienkiewicz (lat 27), korzystając z kąpielni, usiłował się wbić w klatkę pierwszą. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwoziło ciężko chorego do szpitala św. Jakoba.

Podręcznik. Dnia 24 b. m. w sieni domu przy zaułku Piwnym № 6 znaleziono podręcznik dziewczynki, zapożyczoną z kartką z napisem: „Ojga, prawosławna, właścicielka, urodziła się 15 grudnia 1908 roku”. Dziecko ulokowano w przytułku Dzieciątka Jezus.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 25 b. m., czterolatnia córka komisarska 1-go cyrkułu, Switkowa, zamieszkałego przy ulicy Konnej, wypadła przez okno. Pogotowie, otrzymawszy rany na głowę dziecka, postawiło je w mieszkaniu rodziców. Pogotowie ratunkowe było czynne dnia 25 bm. w 10, a dnia 26 bm. w 9 wypadkach, w leżebni których 15 wyjazdów na miasto i 4 opatunki na stacji Pogotowia. Oprócz tego jeden alarm fałszywy, bo po przybyciu na miejsce wskazań, chorego nie znaleziono.

Przejechał do Wilna: (Hotel Bristol): ob. Jan Podsiadł, bar. Henryk Zas, pułk. Adolf von Szule, rad. dr. Konstanty Pierednikow, pułk. Michał Baranow, sędz. śled. Maciej Kryczyński.

(Hotel Europejski): ob. Leon Butowt-Andrzejewicz, ob. Aleksander Bolesław, ob. Jerzy Karol Feldman, fabryk. Wilhelm Dierbern, hr. Feliks Mieliński, ob. Kazimierz Szmol, ob. Mieczysław Jawicki, naczn. ziem. Edward Sokolowski, ob. Paulina Pitucka, kap. Woldemar Bider, ob. Tadeusz Rudninski, ob. Medardostwo Komarowicz, ob. Bohdan Cywinski, ob. Jan Danilowicz, ob. Maria Biesiadowska, ob. Stanisław Żyliński, ob. Jerzowa Komarowa, ob. Teodor Cerpe, kup. Jan Szpis, naczn. ziem. Paweł Anienkow.

(Grand Hotel): ob. Hipolit Knirsz, inż. Antoni Moszkowski, prof. konser. warsz. Paweł Kochański, ob. Eugeniusz Poliwko, ob. Anna Poliwkówna, kup. Aleksander Szarow.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd T-wa opieki nad dziećmi w Gródnie pozwala sobie, za pośrednictwem Pańskiego pożytecznego pisma, wyrazić najserdeczniejszą wdzięczność wszystkim tym, którzy staraniem i trudami swymi przyczynili się do kasowego i artystycznego powodzenia teatru amatorskiego, urządzonego w dniu 14 bm. na dochód T-wa — a mianowicie: pp. Józefa Pawłow — za pracowite wykreślowanie sztuk, pp. Napierkowski, za artystyczne wykonanie winyet do programów, pp. A. Stefanowicz, B. Stefanowicz, i Niedźwiedźkiemu, za ozdobięcie afiszów, pp. St. Mańkowskemu za gustowne urządzenie sceny, p. J. Juchnielcowej, St. Grzeźlikowej, K. Dąbrowskiej, i J. Jakimowiczowi za sprzedaż programów, oraz amatorom i amatorom sceny, p. J. Pawłow, W. Romiszewskiej, J. Srokowej, A. Stefanowiczowej, Stepińskiej, Borkowskiej, W. Krasnikównie i p. Leonowi, St. Szumkowskiej, Burszyskiej, F. Borkowskiej, G. G. Prusaczewi i G. Prusaczewi, za iaskawy udział w przedstawieniu.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy naszego wysokiego szacunku i poważania.

Przejdźmy do Zarządu T-wa

L. Bielawski.

Sekretarz Zarządu, czł. Zarządu

E. Stepiński.

Z PROWINCYJ.

ECHA MIŃSKIE.

Swistocz. Powtórnie zebranie stowarzyszenia spożywczego odbyło się dnia 25 b. m. w sali T-wa rolniczego przy udziale 80 osób i pod przewodnictwem p. Mieczysława Porowskiego.

Przyjęto /przedewszystkiem sprawozdanie z roku ubiegłego i zatwierdzenie go oraz budżet na rok następny. (Bilans dane cyfrowe o stanie instytucji w liamy w naszym piśmie w Nr. 86 r. b.)

Następnie rozpatrywano i przyjęto wszystkie wnioski zarządu, a mianowicie: przyznano wypłacenie dywidendy w wysokości 4 proc. od kapitału udziałowego, wyznaczono gratyfikacje pracujących, etc., poczem przystąpiono do wyborów, przy których, z poprzedniego składu zarządu nie przeszedł jedynie tylko p. Jan Bulhak, — a na miast wszedł p. Kisielicki, rezultat, który uważa się za bardzo dodatni, ponieważ p. K. jest człowiekiem energicznym i bardzo czynnym we wszelkich pracach społecznych. Dużą popularność uzyskał sobie jako członek zarządu „Sokoła”.

W uznaniu wielkiej pracy i dbałości o rozwój inicjatyw, ogólne zebranie złożyło serdeczne podziękowanie członkowi zarządu p. Józefowi Czerniakowskiemu i uznaniu 5 wojny wyraziło gratyfikację i powołanie.

Jako najświetniejszą pomyślność uważa się możliwość zwolnienia na dzień r. b. zjazdu przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych z naszego regionu.

Kolo amatorskie daje we czwartek w sali „Sokoła” sztukę p. t. Sobótka.

Sprostowanie. Z powodu umieszczonej przez nas niedawno wiadomości p. t. „Ładne stosunki”, p. Szur, młodszy korespondent „Gońca Wileńskiego” zwrócił się do nas z prośbą o sprostowanie, że nie „poblił się z p. Lewinsonem w lokalu zarządu miejskiego”, ale jedynie otrzymał od p. L. uderzenie po rękach, na co wniósł skargę do sądu.

NIEDŹWIEDZICE (pow. stulki).

W uzupełnieniu krótkiej wiadomości otrzymujemy bliższe szczegóły o katastrofie, która nawiedziła miasteczko.

Dnia 10 b. m., w niedzielę, kiedy ludność miejscowa i okolicznych wsi była zgromadzona w kościele na nabożeństwo, — w połowie miasteczka z gwałtem wstąpił pożar. Proboszcz, ks. Paweł, kiedy schodził z amboną właśnie w chwili gdy uderzone na alarm. Nabożeństwo zostało przerwane — pospieszono na pomoc, która, niestety okazała się niedostateczną, bo nasze miasteczko jest zabudowane a domy przeważnie słomą kryte. W dodatku, silny wiatr przemiłłł pożar od razu na kilkadziesiąt domów. Nie trzeba było więc długo czekać, jak morze ognia okrażyło wszystkie domy, które, jako murowane i białe kryły — opalały. Tak samo uratowane płośnie — spłonęły natomiast czasowe kaplica, a raczej szalas, gdzie odbywało nabożeństwo w czasie budowy kościoła. Pastwą niszczącego żywiołu padła również szkoła, zabudowana przez b. proboszcza, ks. Harasimowicza, oraz spichlerz plebański.

Z domów mieszkalnych spłonęło na ogół: 52 sadyby włościańskie (z gminami i chlewniami) i 12 domów żydowskich — przyczem pożar postępował tak szybko, że nie zdążyć prawie nie wyskoczyć i

A inn obywateli? — Dotychczas milczeli.

Zaznaczyć należy, że ks. Paszkiewicz, biorąc w akcji ratunkowej czynny udział, został ciężko poparzony. Poza tym ofiar w ludziach nie było żadnych.

Zawisła jednak nad Niedźwiedziemi nowa bieda — konieczność odbudowania się, co przy zbliżającym się przedwiośnie może grozić głodem.

Albo Bóg i dobry ludzkość nie opuszcza dzielnych mieszkańców Niedźwiedzi, którzy umieli dawać sobie radę z różnymi, ciężkimi biedami. K. H.

ŚLUC.

Od ks. Grodysa, prefekta szkół śluczkich otrzymujemy sprawozdanie co do niektórych faktów, polanych w korespondencji ze Śluczką niepełnie ściśle. („Kur. Lit. № 79“). Według słów szanownego kapłana, dyrektor Strukowski i przełożona Janikowa nie używali przyśledztwa w sprawie o pójście za popem groźb i łajni i traktowali sprawę na ogół spokojnie. Co do stosunku zaś tej władzy do ks. Grodysa, to również nie czyniono mu wyrzutów za szczepienie fanatyzmu i wogóle nie użyto żadnego wyrażenia, któreby mogło mieć, ks. Grodysowi, w zembolowi ubliżać.

— Ze Świąciańskiego. D. 24 kwietnia zostały złożone w kaplicy grobowej Mostowskich w Czerkiskach, (własność pp. Cholewickich, zwłoki a. p. hr. Edwarda Mostowskiego, syna a. p. Bohdana i Zofii z Chomińskich, zmarłego tydzień przedtem w Krakowie w wieku lat 52. Nieboszczyk przed laty był — jak pisaliśmy — docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego i właścicielem dóbr Łuczańskich w Dziśniewie.

Jedno do pewnego stopnia wyłączało drugie i w tej kolizji między prawem austriackim, wymagającym tamtejszego poddaństwa, a prawem rosyjskim, wznajmającym obecnemu poddaństwo praw do władania a nas ziemią, tkwił rzeń późniejszych losów — i człowieka i ziemi.

Ewentualność przymusowej sprzedaży, choć bardzo odległa, zarysowana, w połączeniu z innymi okolicznościami natury prywatnej, tak oddziaływała na nieboszczyka, że postanowił sprzedać Łuczań (obszar 10 tys. dziesięcin). Nie chciał go sprzedać w obce ręce, stąd zatarg z nowonabywcą z asztawami wyjątkowymi na Litwie i ponowna sprzedaż. Działło się to kilkanaście lat temu, za gubernatora Orłowskiego, wkrótce po wypadkach w Krocach.

Okoliczności towarzyszące tej drodze sprzedaży Łuczaja, szerokości echem oddziaływały na Litwie — Łuczaj przeszedł do rąk ks. Kantakuzena, dyrektora departamentu obcych wyznań, który wkrótce potem otrzymał dymisję i umarł zagrańcizną, poczem majątek przeszedł w ręce jakiejś spółki, a następnie do gen. Klejgelsa.

W osobie a. p. hr. Edwarda, zeszedł do grobu ostatni męski przedstawiciel domu Mostowskich na Litwie i zostawił po sobie wspomnienie dobrego i prawego człowieka.

ZIEMIE POLSKIE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

© Kwesta majowa Tow. wpisów szkolnych. Przed kilku dniami warszawskie Towarzystwo wpisów szkolnych przystąpiło do wykonania zezwolonej umowy, a mianowicie do zarządzania „Wielkiej kwesty majowej” na cel Towarzystwa; połowa osiągniętych funduszy przypadnie w udziale Kołom Towarzystwa przy szkołach początkowych; reszta będzie obrotowa na kwesty średnie i inne cele Towarzystwa.

Komitet rozesłał do Kół i do wpływających członków specjalne listy kwitowe, a pragnąc pozostawić podział do ofiarności szersze sfery społeczeństwa, wydał i rozesłał jednokrotnie p. t. „Kwesta na wpisy”, ofiarując ją bezpłatnie i dotychczas prośbę o nadesłanie ofiar na kwestę majową.

Wszystkie instytucje kredytowe spółdzielcze (Towarzystwa wzajemnego kredytu, Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, Kasy przemysłowców, Towarzystwa drogowego kredytu) oraz większość banków prywatnych, oświadczyły się z gotowością przyjmowania ofiar na kwestę majową T-wa.

© Wystawa przeciwalkoholizacyjna. Wystawa przeciwalkoholizacyjna w Warszawie trwa 10 dni. Przez czas ten odwiedziło ją około 15,000 osób, z czego około 5,000 młodzieży szkolnej, 5,000 robotników i reszta inteligencji.

Świadczy to o powszechnym zainteresowaniu się wystawą wszystkich warstw.

Przezwaga liczbę zwiedzających stanowią chrześcijanie; żydzi zwłaszcza inteligentni interesują się wystawą bardzo mało — mniej, niż naprzykład rządy, których stosunkowo wielu zwiedzających ogląda wystawę.

Wśród tych ostatnich zauważono wielu młodzieńców — oświeconych i żołnierzy. Zauważyć należy, że oficerowie kupują bilety dla swych żołnierzy i zapraszają wprowadzać ich na wystawę.

© Groźba powodzi. Wisła w górze silnie przybiera. W Sandomierzu poziom wody ponad 0 wynosił tam już 205 szan, woda nie miała przybrania. Często niszczą skutki i porządku nie mają.

© Teatr polski w Łodzi. Odbiło się zebranie komitetu organizacyjnego Tow. „Teatr polski w Łodzi”. Zebranie miało 50 osób. Dotychczas udało się zebrać zapisy na sumę 36,000 rb. i wkrótce można będzie zapisać potrzebną kapital zakładową, tj. 400,000 rb.

Na akcje zapisują się chętnie mieszkańcy pochodzenia niemieckiego.

© „Scena i sztuka”, tygodnik ilustrowany, od lat trzech wychodzący w Warszawie z udziałem najwybitniejszych sił literackich, między innymi swymi zadaniami ma na celu zdawanie sprawy z działalnością wszystkich Towarzystw muzycznych, dramatycznych i literackich zawodowych i amatorskich, w myśl zasady, że jedno w języku polskim wychodzące pismo specjalne, odzwierciedlać winno całe życie artystyczne wszystkich środowisk, w których mowa polska rozbrzmiewa.

W dążności do urzeczywistnienia tego celu redakcja zwraca się do Towarzystw artystycznych z prośbą o łaskawe nadsyłanie wiadomości o czasie powstania organizacji i dotychczasowej działalności danego towarzystwa oraz o stałe zasilanie redakcji korespondencjami o bieżących pracach, podjętych w myśl sformułowania do sztuki rodzimej.

Kierownictwo literackie „Sceny i sztuki” objął znany literat i zdolny reżyser, p. Marian Gawarekiewicz.

© Pielgrzymka do Rzymu. Na dzień święta Apostoła Piotra i Pawła w Rzymie, gdzie z Warszawy pielgrzymka dnia 22 czerwca, we wtorek, tj. o jeden dzień wcześniej, niż zamierzano pierwotnie.

Do szeregu pielgrzymich zgłaszają się już mieszkańcy z różnych dzielnic: Litwy, Ukrainy, Podolia, Wołynia i Mińszczyzny, Łódź, duchowieństwo. Czas trwania podróży 2 lub 4 tygodnie. Marszruta obszerna zawiera: Budapeszt, Fiume, Abbadia, Wenecję, Padwę, Bolonję, Ankong, Loreto, Asyż, Rzym (tydzień) Tivoli, Neapol, Pompeje, Wozuwy, Wyspę Capri z grotą lazurową, Sorrento, Castellamare, Palermo, Genuę, Mediolan, Wiedeń. Koszty ze wszystkich 155 rb. Zapisy u Adama Kozłarskiego w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 7, m. 7 — do końca maja n. st. Przy zwiedzeniu skarbców i pamiątek kościelnych, objaśnieniami będą pielgrzymów uproszeni kapłani; przy zwiedzeniu zaś galerii, muzeów, pałaców etc., wykłady przedmiotowe mied będą: profesor i historyk p. Adam Darowski i p. Czesław Łukaszewicz.

GALICJA.

© O szkoły. „Neues Wien. Tgblt.” zamieścił w dniu 25 z. m. długi artykuł d-ra Piotra Rosseggera, który wykazuje konieczność ciągłego zakładania nowych szkół niemieckich na kresach językowych monarchii austriackiej; szkoły to bowiem stałyby się „twierdzami niemieckości”. Celem zdobycia potrzebnego funduszu autor artykułu proponuje, aby 1,000 zamożnych Niemców złożyło po 2,000 koron i nie wątpli, że znajdą się tacy ofiarodawcy.

Czy reagował już któryś z bogactw niemieckich w Austrii — nie wiadomo. Natomiast „Nowa Reforma” donosi, że jeden z obywateli krakowskich, nie życzący sobie, aby wymieniano jego nazwisko, po przeczytaniu powyższego artykułu, zgłosił się do notariusza p. Edmunda Klemensiewicza i złożył na jego ręce 2 czteroprocentowe listy zastawne galicyjskiego Banku krajowego po 1,000 kor. z kuponami bieżącymi, przesyłając je do Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dając w ten sposób polską odpowiedź na artykuł d-ra Rosseggera, wyraża ofiarodawca nadzieję, że na taką samą odpowiedź zdoła się oprócz niego wielu innych obywateli polskich, i że jeżeli już nie 2 miliony, to w każdym razie pokazy zbierze się kapitał na powstrzymanie zalewu niemieckiego przez zakładanie i utrzymywanie kresowych szkół polskich.

© Fundacja Szajnoch. W piątek odbyło się w Krakowie, pod przewodnictwem dra A. Mateckiego, doroczne posiedzenie członków komitetu fundacji im. Karola Szajnoch dla literatów. Fundusz tej instytucji wzrósł w r. ub. do kwoty 6,710 kor. 28 hal. Odsetki płynące z tego funduszu, obracane są na stypendja literackie dla zasłużonych pisarzy polskich. W roku 1903 pobrali je Zygmunt Miłkowski i Józef Chociński.

© Proces o Morskie Oko. W Wiedniu odbył się proces między ks. Hohenlohem a Władysławem hr. Zamojskim o część posiadłości nad Morskim Okiem. Po referacie radcy dworu Minutka zastępcy ks. Hohenlohego, Benedikta, podniósł nagłe nowe moment, t. j. brak bona fides ze strony hr. Zamojskiego przy nabyciu dóbr. Powinien on być wiesz, że sprawa jest sporna i nie wchodzi w posiadanie. Po czterogodzinnej rozprawie, po dupliście i replice, trybunał wydał wyrok po całogodzinnej naradzie, odrzucając prośbę o rewizję i zatwierdzając wyrok sądu galicyjskiego. W uzasadnieniu powiedziano między innymi, że o bona fides nie może być mowy. Hr. Zamojski objął posiadanie na podstawie sądu i wprawdzie był przez sąd jako właściciel na podstawie § 367 ustawy cywilnej.

RUSINI A SPRAWA CHEŁMSKA.

Na wniosek posła Romanca, klub ruskiński w austriackiej Radzie państwa postanowił wyrazić radosne uszanowanie z powodu projektowanego odroczenia Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego, odciągając protesty Polaków w tej sprawie oświadczeniem, że Chełmszczyzna stanowi część Ukrainy, do której polacy nie mają prawa najmniejszego.

Za granicą.

Sytuacja w Turcji.

Sprawy tureckie, stające się znowu źródłem powszechnego zaniepokojenia, utrzymują też i opinie Europy w ciągłej trwodoze.

Prasa londyńska i paryska przewiduje, że interwencja europejska będzie nieuniknioną. W Wiedniu przekazyują również o przygotowaniu do zajęcia sandżaku Nowobazarskiego przez wojska austriackie.

I coż winniecie nazwać w Konstantynopolu? Nie zgódność. Generalissimus, Machmut-Saifet-pasza ogłosił pu-

blicznie, że armja nie utrzymuje stosunków z partiami, bynajmniej nie jest na służbie młodoturków i uważa się jedynie za strażnika konstytucji. Oświadczenie to pozorne winno być wpływać uspokajająco. Ale tylko pozornie.

Zastanowiliśmy się nad niem, niepodobna nie zauważyć, iż oświadczenie generalissimusa, ogłoszone zostało nie bez przyczyn, rzucił też ono światło na trudności, jakie zmuszeni są pokonywać młodoturcy. Ich działalność reorganizacyjna wymaga nie tylko nowej oceny wszystkich wartości politycznych, lecz i zburzenia wszystkich dotychczasowych podstaw państwowych, to zaś musi wywołać starcie pomiędzy reformatorami a ludem.

Pragnąc, o ile możności, starciu temu zapobiedz, młodoturcy chcą nastrączyć swych przeciwników i w tym celu urządzają publiczne egzekucje, pozostawiając ciała straconych w ciągu dni kilku na najnudniejszych ulicach, i popielają w ten sposób błąd; rezultaty takiego postępowania są, oczywiście, wprost przeciwnie. Wiedzi o straceniach, rozchodząc się po miastach i wioskach, rozpalały namiętności polityczne, budząc w ciemnych masach nienawiść i pragnienie zemsty, zwiększając niezadowolone, burzą umysły i wywołując nowe zamieszanie. Armja, w imieniu której egzekucji się dokonywa, sprawadzoną jest tym sposobem do roli katala, a gdy przez usta swojego szefa oświadcza, że nie mieszczą się do polityki, nie służy żadnej partji, w ludności oświadczenie to nie znajduje już wiary, wie ono bowiem, że egzekucje dokonywane są na skutek wyroków sądu wojennego.

Nie jest to przypadkiem, iż zaburzenia i rzemie chrześcijańskie stały się coraz częstszymi właśnie od czasu, gdy na ulicach Konstantynopola zaczęto wznosić szubienice. Działalność i setki trupów, zaślepiających ulice stolicy — są najpewniejszym środkiem przyspieszenia buntów przeciwko obecnemu ustrojowi państwowemu. Zrozumiała to już armja, czy też przywódcy młodoturków i od tygodnia zaniechali egzekucji na czas nieokreślony. Kto wie jednak, zali krok ten nie jest już spóźniony.

Pytanie to nasuwa się samo przez się, gdy się zastanowi nad ostatnimi wiadomościami z Konstantynopola: Salomnik, Smyrny i innych miast. Wszędzie zamieszanie, wszędzie lud się buri. Coraz jaśniejszym się staje, że amnestja powszechna, ogłoszona przez nowego sułtana w dniu wstąpienia na tron, uspokoiła umysły, podczas gdy publiczne masowe egzekucje wnosiły tylko w życie państwowe Turcji nowe czynniki rozterki, gniewu i zemsty.

Sułtan Mahomet V.

Nowy sułtan Mahomet V urodził się dn. 21 października 1844 roku. Jest on trzecim synem sułtana Abdul-Medjida, dwaj synowie którego: Murad V i Abdul-Hamid II byli już sułtanami i kalfami. Prawo tureckie nie pozwala synowi panować po ojcu; tron obejmuje zawsze najstarszy książę w rodzinie. Przyczyną tego jest obawa, by panującym nie był jakiś młody i niedoświadczony książę. Raz tylko w historii Turcji przed 100 laty zdarzyło się, iż trzech braci, jako najstarsi w rodzinie panowali kolejno po sobie. Obecnie zdarza się to poraz drugi. Przez pewien czas istniał okropny zwyczaj, że nowy sułtan po wstąpieniu na tron zabijał wszystkich swych braci i krownych, a to dla zapobieżenia walce o tron! Gdy sułtanem został sułtan Abdul-Azis, krowni jego w obawie, by ich nie zabito, chcieli sami odebrać sobie życie. Zamierzał to również uczynić i dzisiejszy sułtan, wówczas Mahomet-Reszad offońdi; Abdul-Azis wszakże poprzestął na zamknięcie swych krownych w tak zwanej „cesarskiej klatce”. Tutaj Mahomet-Reszad spędził pół wieku bez mała, w ciągu lat 15 więziony przez Abdul-Azisa, w ciągu 33 lat zaś — przez braci swych Murada i Abdul-Hamida.

Pomiędzy braćmi nigdy nie było zgody i sympatii. Murad i Abdul-Hamid pokłócili się w swoim czasie o czerekską niewolnicę, znajdującą się w harmonie ich ojca, która wybrała dobrego i czułego Murada. Przyczyną niezgody pomiędzy zdetronizowanym sułtanem Abdul-Hamidem, a Mahometem V była poważniejsza.

Mahomet miał kiedyś powiedzieć Abdul-Hamidowi, że nie uważa go za swego brata z powodu jakiejś miłości jego matki. Mściwy Abdul-Hamid nie zapomniał nigdy tej obrzy, tobardziej, że jawne ignorowanie go przez ojca na korzyść pozostałych braci podejrzanie to niejako stwierdzało.

Obecny następcą tronu tureckiego, Jusuf-izudin, jest młodzieńcem śmiałym, i odważnym, lecz podobno okrutnym i ambitnym, jak jego ojciec.

Ma on jednak kilku współzawodników w osobach synów sułtana Murada V, oraz zdetronizowanego Abdul-Hamida. Pomiędzy tymi ostatnimi najniebezpieczniejszym jest młody i energiczny Burehan-Edin. Zgodnie z ostatnimi wiadomościami z Konstantynopola, Burehan-Edin zbiera już bandy w Azji Mniejszej, dokąd szło wiele osób ze stolicy. Stronnie Abdul-Hamida zamierzają ogłosić sułtanem jego ulubionego syna, a w Mece uroczysto koronować go na kalfę. W całej Anatolji powieja jakoby zlewna chorągiew proroka; w Konji, Aleppo, Bagdadzie i wielu innych miastach lud ogłosił wojnę świętą przeciw młodoturkom.

Nowy sułtan ma lat 64. Jest on człowiekiem wykształconym, ale na wszelki sposób; posiada języki arabski i perski, w ostatnich zaś czasach nauczył się francuskiego. Zna jest jednak bardziej ze swej dobroci i miłości serca. Dotychczas Mahomet V przebywał w towarzystwie swych dwóch żon, 2-eh

synów i trzech córek w rezydencji Maszaku i w Dolna-Bachoe. Za panowania Abdul-Hamida nowy sułtan nie miał prawie ruszyć z miejsca. Wszystkie gazety i książki przed doręczeniem mu dawano cenzurze w Ildiz-Kiosku. Dział naukowe i polityczne Mahomet-Reszad otrzymywał tajemnie i tajemnie również porozumiewał się z przyjaciółmi. W r. 1908 był sparaliżowany, obecnie jest zupełnie zdrow. Gdy 11 lipca 1908 r. została ogłoszona konstytucja, otwarły się drzwi więzienia i dla Mahomet-Reszada, ale on nie skorzystał z wolności. Żył dalej samotnie i nie mieszkał się do polityki. Dowiódł w ten sposób wielkiego taktu i rozważa, co pozwala wnioskować, iż będzie dobrym menachą konstytucyjnym.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych cennik sezonowy składający maszyn i narzędzi rolniczych Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Urządzenie suszarni warzyw, patrz ogłoszenie na 6 stronie.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego“.

Z dnia 26 i 27-go kwietnia (9 i 10 maja).

(Telegramy Ag. Petersburskiej).

PO PRZEWROCIE.

Konstantynopol. Izba deputowanych uchwaliła, w pierwszym czytaniu, prawo o zebrań. Na mocy prawa tego zebrań organizować wolno z warunkiem zadeklarowania o nich na dobę przed zwołaniem i podpisania deklaracji przez dwóch obywateli miejscowych, z oznaczeniem czasu, miejsca i przedmiotu obrad zebrań. Obowiązuje wybór prezydium, złożonego najmniej z 3 osób. Na zebrań powinien być obecny urzędnik policyjny z prawem rozstrzygania go, w razie naruszenia prawa. Wzbronione zostają zebrań na drogach; na placach pozwolone są tylko od wschodu do zachodu słońca.

Następnie Izba deputowanych wysłuchała telegramu katolikosu cylicyjskiego, zawierającego prośbę o natychmiastową pomoc dla głodnej i skutkiem pogromów doprowadzonej do nędzy ludności.

Zadano wyjaśnienia od ministra spraw wewnętrznych, dlaczego dotychczas pozostała niewykonana, powzięta miesiąc temu, decyzja rozdania ludności Anatolji 100,000 funtów tureckich na zasiew pól.

Izba odczytała posiedzenie do wtorku z powodu, że na poniedziałek wyznaczono ceremonję „przepasania mieczem” sułtana.

Konstantynopol. Były wielki wezyr Tewfik-pasza, ma być mianowany posłem w Londynie.

Podczas rewizji w Ildiz-Kiosku, wykryto dotychczas 5 milionów funtów tureckich w gotówce, papierach i kosztownościach; oprócz tego znaleziono wykaz sum ulokowanych w bankach zagranicznych; wynoszą one 20 milionów funtów tureckich.

Komisja śledcza sądu wojennego wykryła, że kierownikami zamachu stanu byli: duchowy doradca Abdul-Hamida Adzegeraga, który wykonywał polecenia Abdul-Hamida, otrzymywał od niego pieniądze i rozdział je pomiędzy pomocników. Z nich wybitną rolę odgrywał: redaktorowie pism „Nizama” Murad i „Ikdama” Ali Kemal.

Paryż. Prasa wzywa młodoturków do przedsięwzięcia energicznych środków przeciwko reżimowi chrześcijańskiemu, w przeciwnym bowiem razie przewiduje możliwość interwencji mocarstw.

Konstantynopol. „Nord. Allg. Ztg.” wita z uznaniem nominację Hilmi-paszy na w. wezyra, wyrażając nadzieję, że rząd otomański utrzyma własnymi siłami porządek w Azji Mniejszej. Zdaniem pisma, niema najmniejszego powodu do interwencji państw obcych.

„Köln. Ztg.” utrzymuje także, że interwencja mocarstw nie jest przewidywana.

Salonica. „Irade” sułtana wskazuje część rezydencji 2-go adrianopolskiego korpusu i 3-go macedońskiego; wojska wysłane będą do Aleppo i Adany.

Centralny komitet młodoturcki zaniepokojony jest bardzo ujawnianym wrogiem mu nastrojem w Albanji południowej, gdzie organizowane jest na przyszłość przeciwko działaniu rozporządzeniem komitetu. Nastroj ten jest wynikiem ostatnich wypadków w Konstantynopolu, które spowodowały na adriatycki brzeg Albanji znaczną liczbę staroturków i stronników partji wolnościowej; ci ostatni organizują tam swój komitet centralny. Jeden z przywódców, Izmahel-Kemal, deputowany Berabur, urodzony w Walonie, korzystający ze znacznych wpływów w Albanji południowej, wysłał młostwo emisariuszów w celu przeciwdziałania akcji młodoturków. Pierwsze oznaki tego miały już miejsce; w Walonie aresztowano wszystkich oficerów młodoturków, a 2 z nich zabito; wojska trzymają stronę albańczyków. Władze rządowe są w sytuacji trudnej.

Są podstawy do mniemania, że ruch rozszerzy się w całej Albanji północnej. Zawieszano wojska al-

bańskie, które pozostawały tu w ciągu kilku dni i odeszły.

Pogłoski o ekspedycji wojennej nie są pozbawione podstawy.

Konstantynopol. Według informacji „Jeni-gazety”, w wilecie konstantynopolskim zaczęto powoływać do wojska chrześcijan; dotychczas przyjęto 20 greków i 18 ormian.

Katolikos cezmirdzyski wyjeżdża w końcu maja do Petersburga.

Pisma informują, że ambasador w Rzymie Hakki przyjął tekę ministra sprawiedliwości.

W mieście spokój zupełny; stan oblężenia złagodzony pozwoleniem pozostawiania na ulicach do godziny 11 i pół w nocy. Ludność oddaje broń bardzo niechętnie; w ciągu dwóch dni złożono w policyi dotychczas tylko 273 rewolwerów i 60 karabinów.

Konstantynopol. Izba deputowanych rozpatrywała projekt prawa zmiany konstytucji i między innymi projekt prawa o zebrań.

Wysłuchano wniosku w. wezyra o przyspieszeniu omówienia protokołu turecko-bułgarskiego.

SPRAWY PERSKIE.

Konstantynopol. Korespondent agencji rozmawiał z ministrem spraw wewnętrznych. Na zapytanie o zajęciu Urmji minister odpowiedział, że pogłoska ta jest mu wiadoma i zapytywał o to rezydenta w Teheranie, który jednak o niczem nie wie; nie wie też o tem, ani wali, ani dowódcy wojsk. Dotychczas w Porcie nie telegrafowano nic o tem, możliwym jest jednak zajęcie miasta, o ileby ludność zwróciła się do wojsk tureckich z prośbą o pomoc, co jest możliwym. Z prośbami tego rodzaju zwracano się do nas już nieraz. Na razie minister nie może, ani potwierdzić, ani zaprzeczyć tym pogłoskom, ponieważ sam nie wie.

Urmja (początek do Dżulfy). Dn. 19 kwietnia aresztowano bogatego właściciela ziemskiego za tajne korespondowanie z Chematulizmem; skonfiskowano mu majątek.

Dnia 21 kwietnia, wódz kurdów, Simko, przeciął komunikację telegraficzną-pocztową pomiędzy Choi i Salmasem. Są wiadomości, że Simka kierują turecy, którzy chcą tym sposobem zmusić rewolucjonistów perskich, aby prosili młodoturków o pomoc.

Teheran. Rewolucjonisci wzrastają w siły. Telegraf pomiędzy Kazwinem i Resztem przerywany. Awangardy rewolucjonistów docierają do Koredzu.

Londyn. Do Agencji Reutersa telegrafują z Tebrisu 7 maja: Makinczy zostali rozbici przez rewolucjonistów pod Choi. Rokowania pomiędzy endżumem i szachem trwają w dalszym ciągu. Wódz rewolucjonistów w Ispananie i gubernator Reszu telegrafowali do Tebrisa, aby rewolucjonisci w Tebrisie przygotowali się do pochodu na Teheran, ponieważ reskrypt szacha o konstytucji nie zmienia planu działania rewolucjonistów.

Tasud. Rozłożył się tu obozem Szudzauleszker. Miasto rozgrabione. Większa część domów spalona. Cała pięciotysięczna ludność ucieka. Szudzauleszker zrabował towarów za 150 tysięcy rubli, w większej części należących do poddanych rosyjskich.

Teheran. Saadud-doule objął ponownie stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Zorganizowano nowy gabinet liberalny z udziałem Fernana-Ferna i Nasrul-Mulka.

Do Rady Państwa dla opracowania prawa wyborczego wyznaczono członków liberalnych.

Tebris. Gubernator Marandy zwrócił rzeczy zabrane 2 tygodnie temu przez rabusiów, kozaków i sekretarzy wicekonsula uiryskiego.

Teheran. Pijade kaukaski zabił w pobliżu Kazwin b. deputowanego Buchrul-Zulama, powracającego z Kerkuby, dokąd wysłany był jesienią z polecenia szacha.

Saadud-doulego zawieszano do Bageszach.

Urmja, do Dżulfy pocztą. W Zulu, przy pomocy tureków, zorganizowano 8 kwietnia endżum, w którym zasiada dwóch kurdów, dwóch persów, jeden ormianin i jeden żyd.

Z Salmasu donoszą: w początku kwietnia Pisznamaz cofnął się o 15 wiorst od Salmasu bez bitwy; następnie zaś, otrzymawszy posiłki, zajął osady przydrożne i obległ osadę Tasud.

Naczelnik kurdów, Simko, przeciął komunikację pomiędzy Choi i Salmasem, napadł na osady Sarna i Pera, skąd jednak go odparto.

10 kwietnia dowódca partji rządowej, Cheimatulizem, przebył w mieście dni kilka i pogodził się z rewolucjonistami, odjechał do swych posiadłości.

13 kwietnia przybył do Urmji gubernator rewolucjonistów z Salmasu, fidajowie, zgłoszali mu owa- cacyjne przyjęcie. Zaczął on ściągac podatki państwowe, co wywołało niezadowolone wśród ludności. Zorganizowano straż bezpieczeństwa na drodze Salmas — Urmja. Konnica, strzegąca drogi, otrzymuje żołd z pobranych podatków.

16 kwietnia upłynęło 3 tygodnie, od czasu odcięcia Urmji od świata; istnieje jedynie komunikacja pocztowo-telegraficzna pomiędzy Choi a Salmasem. Do Urmji korespondencje dosyłały przez umyślnych posłańców. Niewiadomo, czy dochodzi ona do miejsc przeznaczenia. Rewo-

lucjonisci przyjmują wszystkie korespondencje, nie wyluczając listów, adresowanych do obcych podda-nych.

W Urmji, Choi i Salmasie handel w zupełnym zastoju. Karawany przestały chodzić. Ceny towarów rosyjskich podskoczyły do 30 procent. Wszędzie kryzys finansowy. Kapo- ców rosyjskich po drogach rabują. Rewolucjonisci fortyfikują miasto.

Tebris. Sattar-chan przybył w dniu 25 kwietnia do obozu rosyjskiego, gdzie wizytował dowódcę oddziału.

Powodzenia narodowców w Reszt, Kazwin i Ispananie przywróciły powność siebie, wśród przeciwników pokoju i ładu w Tebris.

Konstytucji, nadanej przez szacha, postanowiono nie przyjmować, żądając natomiast przywrócenia dawnej konstytucji, z koniecznym warunkiem wprowadzenia praw zasadniczych, pomimo, że są one tylko wypadkową komplikacji artykułów prawodawstw państw obcych.

Fidaje bioni składać nie myślą. Korzystając z poprawnego zachowania się wojsk rosyjskich, nie wtrącających się do spraw wewnętrznych, fidaje zaczęli wymuszać fakul- fy w celu naprawienia stanu pustej kasy endżumów.

Gubernatora rządowego w Tebris niema; przyjazd jego wypłynął do- datnio na przywrócenie porządku.

WYJAZD W. KSIĘCIA.

Petersburg. W. ks. Konstanty Konstantynowicz odjechał do Chabarowska.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA GOGOLA.

Moskwa. Zrana, dn. 26 kwietnia, odsłonięty został uroczystość pomnik Gogola. Osobę Najjaśniejszego Pana reprezentował ks. Odajewskij — Masłow. Obecny był także Chomiakow CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowały w stolicy 2 osoby; zgonów nie było.

WYLEWY I POWODZIE.

Warszawa. Wobec znacznego przyboru Wisły, znowu zerwana została tama pod Iwangrodem, na 8 ej wiorście kolei Nadwiślańskiej. Woda przybrała na 13 stóp; ruch pociągów między Iwangro

Paryż. Na mocy decyzji rady dyscyplinarnej oficjalistów pocztowych, która uchwalila wydalenie 7 urzędników poczty, Bortoux wydał rozporządzenie ich uwolnienia.

NOVY POSEŁ.

Wiedeń. Cesarz mianował zarządczą agencją dyplomatyczną, hr. Turnval-Sassin — posłem przy dworze bułgarskim.

URODZINY KSIĘCIA.

Sztokholm. W ks. Marja Pawłowa, księżna Sudermanland powita syna.

POWRÓT KR. EDWARDA

Londyn. Król Edward powrócił z podróży.

PODRÓŻE MONARSZE.

Neapol. Jachtem „Victoria and

Albert” odjechały do Pireus Najjaśniejsza Pani Marja Teodorowna, królowa angielska i ks. Wiktorja.

WYBUCH BOMBY.

Buenos-Ayres. Na ulicy eksplodowała bomba; ranieni zostali ciężko urzędnik poczty i dziewczyna.

POŻAR LASÓW.

Batton (Westfalja). Od 24 kwietnia palą się lasy między Dorsten a Scherenbeck, na przestrzeni 2,000 morgów. Niebezpieczeństwo grozi 30,000 morgom; w płomieniach zginęło mnóstwo zwierzęcy. Ludność miejscowa bierze energiczny udział w gaszeniu pożaru.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji
Telegraficznej.

Petersburg, dn. 27 kwietnia 1909 r.

Nastroj Giełdy.

Wartości dywidendowe i d. mocny
papierami lokacyjnymi . . . niestały
premijkami . . . d. mocny
Londyn 3 mies. — czek . . . 94.97
Berlin 3 mies. — czek . . . 94.40
Paryż 3 mies. — czek . . . 93.74
4% Renta państwowa . . . 84.1/2
5% Polyska wewn. 1905 r. i em. . . 99.1/2
4% . . . zewytrza 1905 r. . . 98.1/2
5% . . . weytrza 1905 r. . . 98.1/2
5% Oblig. skarbu Państwa . . . —
5% Premijowa 1 em. 1864 r. . . 402.—

5% . . . II . . . 1866 r. . . 300.—
5% . . . III . . . (szlachecka) . . . 276.—
4 1/2% obl. Peterb. miejsk. Tow. Kr. . . 84.1/2
4 1/2% list. zast. Wileńsk. B—ku Z. . . 83.—
4 1/2% . . . Moskiewsk. . . 84.1/2
4 1/2% . . . Charkow . . . 83.1/2
Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego . . . —

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej
przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 27 kwietnia.

Cisnienie barometryczne w mm. . . 740,5
Temperatura powietrza według C: . . .
a) średnia temperatura . . . 8,2
b) maximum . . . 11,5
c) minimum . . . 1,2

Chmurność wedl. 10 st. syst. . . .
Wilgotność powietrza:
a) absolutna . . . 4,7
b) stosunkowa . . . 59%
c) wedl. hygrom. . . 40%
Kierunek i siła wiatru w m/sec:
a) o 7-ej z rana . . . Poh-Z. 3,1
b) o 1-ej w pol. . . Pol-W. 11,5
c) wczoraj o 9-ej wiecz. . . —
Ilość opadów w mm. . . 0
Uwaga. Jutro przewidywany jest dzień
jasny i suchy.

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Pensjonat Hydropatyczny

Dr. Ebersa w Krynicy, otwarty od 20
maja do 30 września. Zgłoszenia przyjmują
6-4 Józef Downarowicz, Krynica. 10a

DYŻURY NOCNE LEKARZY

w Lecznicy przy ul. Świętojskiej 22

Telef. 620.

Stała łóżka. Laboratorium.

Ambulatorjum.

Porada 40 kopiejek.

Doktorowa Stanek Łowmiańska

wyjechała, wraca z końcem sierpnia r. b.

Plug różnych fabryk i systemów.
Bony sprężynowe i różne inne.
Kultury sprężynowe i inne.
Siewniki „Victoria” i „Superior”.
Widziki „Perfect” mod. 1902 i 1908 roku.
Maszyny „Victoria” i „Perfect”.
Dźwigny „Perfect” stalowe, bez szwów.
Maszyna rolna pastawnych.
Haczyki sztuczne.

POLECA

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie,

ul. Zawalska 16 II.

Żądać nowych cenników. 41-455

Skład maszyn i Kantor techniczny

K. F. AKEN w Wilnie,

ul. Niemiecka 16 7



Telefon 16 93.

Otrzymał na sezon wielki wybór welocepedów modeli 1909 najlepszych fabryk rosyjskich i zagranicznych.
Cenniki na żądanie bezpłatnie. Używane welocepedy przyjmują się do zamiany. Własny warsztat dla naprawy welocepedów i innych maszyn. 8-1-456a

Najtańsze i najpewniejsze żniwa

nowa udoskonalona

WIAZALKA W. A. WOODA

koszt szpagatu na morg

około 65 kopiejek.

UZNANE ZA NAJLEPSZE

Żniwiarki Lekkie, Ciężkie i Standard

Kosiarki Całostalowe

W. A. WOODA

Szpagat oryg. amerykański. Teczaki.

Oryginalne części Wooda w ogromnej ilości zawsze mamy na składzie. Najlepiej kupować wprost u nas.

Oryginalne amerykańskie

GRABIE „TIGER”

Kola i ramy z drzewa „hicoxy” nie ulegające wpływowi atmosferycznym.

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Tadeusz Kowalski i A. Trylski

Warszawa, Miodowa 4

Oddział w Wilnie: prospekt 5-go Jerozego No 32.

Cenniki, opisy, świadectwa, instrukcje przesyłamy na żądanie bezpłatnie. 24-3-422a

NAJLEPSZE DO MYCIA SĄ

MYDŁA

Przetłuszczone hygieniczne,

idealnie czyszczą skórę i chronią ją od wpływów temperatury

wyrobu Apteki W. Malinowskiego,

Nowy-Swiat 35, w Warszawie. 1214a

Korzystajcie z okazji zupełnie bezpłatnie!

SKŁAD TABACZNY

O. L. EBIN daw. Gabaj

WILNO, ul. Widła 74, telef. 91.

Podać do publicznej wiadomości S. publicznego, że ze względu na ustanowienie od 1 maja r. b. akcyzy na gily i projekcyjnego w krótkim czasie znacznego podwyższenia akcyzy od tytułu, skład, chcąc wykorzystać krótki czas przez prawo ustanowiony dla wyprzedaży tytułów gily bez banderki, ożcie sprzedawać od 15 kwietnia do 15 maja r. b. gily po cenach niższych, niż fabryczne, nabywcom zaś tytułów udzielając bezpłatnie potrzebne ilości gily zupełnie bezpłatnie.
W składzie zawsze znajduje się pełny asortyment wyrobów tabaczknych pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i rosyjskich cygar i przyborów do palenia. 276a

NAŁĘCZÓW Zakład leczniczy

cały rok otwarty, pocztą, telef. grat na miejscu.

gub. Lubelska

godzina od Lublina. W lecie kąpiele żelaziste i borowinowe. Cały rok hydroterapię. Kąpiele gazowe, słone, igliwowe i t. p., leżalnia na powietrzu, kąpiele słoneczne, powietrzne, kąpiele dietetyczne. Od 1-go czerwca r. b. kąpiele świetlne, kąpiele 4 komorowe, d'Arsonvalizacja, Roentgenizacja, masaże, wibracje. Dwoje lekarzy stałych (dyrektor dr. Tokarski, pomocnik dr. Kozubowski) — latem prócz tego 3 lekarzy. Utrzymanie wraz z leczeniem od 3 rb. 50 kop. dziennie.

Sezon letni od 1-go czerwca. 4-2-406a

ŻADAJCIE WSZĘDZIE

MUIRACITINU

Leopolda Stolkinda dla wzmocnienia nerwów.

Gena tylko po 2 rb. (zamiast 5 rb.)

Skład: Moskwa, Nikolska 16 17. — Berlin, W. 62, Bayreutherstrasse 18. 8-6-270a

Dom Handlowy Leopolda Stolkinda i Ko.

Sanatorium dla chorób wewnętrznych

pod klinicznym kierownictwem

Doc. Dr. M. FRANKO

WRAZ

z Zakładem fizyko-hydro-terapeutycznym

pod kierownictwem

Dr. J. Woytkowskiego.

(Dawny zakład KISELKI, ulica Kąpielna 1. 8).

Do Sanatorium przyjmuje się w celach leczniczych i diagnostycznych osoby, dotknięte schorzeniami przewodu pokarmowego, (żółdka i jelit), narządu krążenia (serca i naczyń obwodowych), nerek, choroba krwi (nieodkrowienie pierwszego i wtórznego, białaczka prawdziwa i wrzeczka i t. d.) i pramianna materja (diabetes mellitus i insipidus, skaza moczanowa, tyfus axaluria, psoriasis i t. d.).

Do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (wodołecznego), prócz tego przyjmuje się chorych dotkniętych przewlekłymi chorobami nerwowymi, funkcjonalnymi (neurastenja, histerja, hypochondria, nerwice urazowe i t. d.).

Nie przyjmuje się bezwzględnie osób z gruźlicą, chorobami zakaźnymi i umysłowymi. W zakładzie, urządzone według nowoczesnych wymagań, laboratorium, tak mikroskopowe, jak i chemiczne, dla badań moczu, krwi, treści żółciowej i jelitowej, celem dokładnej kontroli przemiany materja w chorych, przebywających w zakładzie.

Kuchnia dietetyczna pod ścisłą kontrolą lekarza zakładowego. Leczenie stosowane będzie środkami, medje najnowszych sposobów leczniczych, przylegających w chorobach wewnętrznych, względnie zasady ścisłej diety i terapii fizycznej. Próbę urządzeń, do zwykłych zabiegów wodołecznych, zakład posiada kąpiele lecznicze wanne i to: mineralne, gazowe z CO₂ lub O₂ (masyżujące kąpiele Sarasona z t. Ozonbader), mułowe, dalej kąpiele elektryczne, świetlne i czterokomorowe, kąpiele parowe i suchym powietrzem, aparaty elektryczne do masażu i wibracji, urządzenie do gimnastyki leczniczej i t. d.

Prócz tego, do zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego, pod kierownictwem Dr. J. Woytkowskiego, przyjmuje się chorych, chcących się leczyć sposobem Dr. Lahmanna (dieta, kąpiele słoneczne, powietrzne i t. d.).

Z urządzeń zakładu fizyko-hydro-terapeutycznego (hydroterapię, kąpiele elektryczne, świetlne, masażu i gimnastyki), korzystają mogą również chorzy przychodni, według wskazań i pod opieką kierownika tegoż zakładu, Dr. Woytkowskiego.

Zakład przyjmuje chorych na pobyt, poczynając od dnia 1 maja r. b.

Na żądanie wysyła Zarząd prospekt, objaśniający o warunkach przyjęcia, kosztach leczenia i pobytu w Sanatorium.

Doc. Dr. M. Franko, Dr. J. Woytkowski.

Lwów, ul. Walowa 1. 29, i. p. Lwów, Sanatorium „Kiselki”.

Telefon 1124.

Telefon 932.

Słynny i wykwinny likier

MANDARIN GINGER

jedyny polski wyrób

B. KASPROWICZA W GNIEZNE

Filje w Berlinie i Hamburgu,

Do nabycia w Wilnie w firmie A. STĘPKOWSKI.

LIKWIDACJA

W składzie KURLANDZKIM.

Wszystkie towary sprzedają się po bezwarunkowo niskich cenach.

Ceny towarów wełnianych od 15 marca znacznie obniżone.

Skład do wynajęcia. Urządzenie do sprzedania. 7-5-380a

Nowy rekord wszechświatowy.

Związek badawczy, mający na celu dokonywanie rewizji kotłów parowych, badał ostatnio lokomotywę-Compound LANCIA, o sile 100 koni parowych, z automatycznym segregatorem pary i za pomocą ściślejszych badań, ośmiodziesiętnych szkodliwych, że lokomotywa ta pochłania w ciągu godziny na 1 silę koksową, 455 gram (około 1 funta), węgla kamiennego, przez co istniejący dotychczas rekord wszechświatowy został prześcignięty. Światowy ten rezultat zasługuje na uwagę, z tego jeszcze względu, że został on osiągnięty dzięki zastosowaniu bardzo nieskomplikowanego automatycznego segregatora pary systemu LENTCA, oraz dzięki jednorazowemu nagrzewaniu pary. 2-2-431a



Institut de Beauté

26, Place Vendôme

PARIS

Wylężna sprzedaż w składzie aptecznym

I. M. PRUŻANA,

Wilno, prospekt 5-to Jerski — telef. 16 837.

P. DOWBOR

w Wilnie, ulica Wielka

16 25, (d. Giełzera).

Trumny i wianki z własnych fabryk

(dębowa od 25 rub. metalowa od 30 rub.) DAMSKIE STROJE ŻALOBNE. Firma podejmuje się całkowitego urządzenia pogrzebów według wszelkich obrządków chrześcijańskich. Ceny niskie, niż w wszystkich mniejszych tego rodzaju przedsiębiorstwach. Stara i posiadająca zaufanie klientela firma P. Dowbor, pozostała od założenia pod osobistym kierownictwem właścicieli, nigdy w obce ręce nie przechodziła i niema nic wspólnego z sąsiadującą obok żydowską firmą „Immortel”. 170a

Szwedzkie wirówki oryginalne

„Alfa-Laval”

nowy model 1908 roku

Odłuszcza o 36% dokładniej od

wirówek konkurencyjnych.

W przedmiejscu ostatnich trzech lat Warszawskie Biuro

„LUDWIG-NOBEL” (obecnie „ALFA-NOBEL”) wymie-

niła w Królestwie Polskim 785 wirówek konkuren-

cyjnych na wirówki oryginalne „ALFA-LAVAL”.

Wirówki „ALFA-LAVAL” otrzymały

820

wyłącznie najwyższych nagród.

W 1907 roku wirówki „Alfa-Laval”

otrzymały 24 najwyższe nagrody.

Przeszło 800000 wirówek Alfa-Laval w użyciu.

Skład maszyn i narzędzi mleczarskich.

WARSZTATY REPARACYJNE.

Instalacja mleczarni ręcznych i parowych.

Instruktorzy, monterzy i specjalistów do urządzania mleczarni parowych i sporządzania kosztorysów i planów wysyłamy na żądanie.

UWAGA. Cenniki i broszury: O chowie bydła, O wyrobie masła, O powiększeniu zysków z krow i t. d. wysyłamy w języku polskim i rosyjskim na żądanie bezpłatnie. 15-14-1297a

BIURO MLECZARSKIE TECHNICZNE

„ALFA-NOBEL”

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 16 60.

Wystrzegać się

naśladownictwa!

Ze względu na ukazanie się w sprzedaży tytoniu fabryki w Teodozji z etykietami bardzo podobnymi do etykiet firmy W. O. Stamboli, aby uniknąć fałszyfikatów, uprasza się Sz. Publiczność przy nabywaniu tytoniu

zwracać uwagę na etykietę firmy

W. O. STAMBOLI

w Teodozji na południu Krymu. 452a

Supraśl, gub. Grodzieńska.

Jest do sprzedania zarybek karpi złotych.

3-3-439a

ADMINISTRACJA.

Letnie mieszkanie

z całym utrzymaniem dla rodziny z 5-6 osób. Miejscowość sucha, tuż przy domu las sosnowy, 2 jeziora, łódka, kąpiel, 7 wiorst od st. Kolytany, powiatowej kolejki podjazdowej, 17 w. od stacji Święteliński. Informacje listowne: p. Nowo-Swieciany przez Kiewalicki, p. ni Anna Ginzewska, maj. Lidziele. 3-1-455a

Do wynajęcia zaraz

mieszkanie, złożone z 12 pokoi, przedpokoju i kuchni. Pierwsze piętro, front, przy ul. Dworcowej i placu Murawjowskim.

Około na ogród, duża weranda wanna i wszelkie wygody. Mieszkanie odpowiednio także na szkołę, biuro, klub i t. d. Wiadomość w Adm. „Kurjera Lit.” lub u zarządzającego domem Tow. „Rosja”. 113a

DO SPRZEDAŻI

3 ogiery 4-letnie

Wille do wynajęcia w Werkach,

5 wiorst od Wilna, ze wszelkimi wygodami. Szczegółowy telefonizacja 479. 10-7-408a

Francuzka

rodowita posady. Wilno, Kalwaryjska 4 m. 3. 276a

Kupię

folwark nie duży 60-100 dział, z dobrą budynkami, nie daleko kolei. Oferty: Wilno, Nikodemska 14, Marzantowicz. 3-3-274a

Lokomobile

12-konne, 4-miejscowa Clayton, używana, — tania do sprzedania. Wiadomość: T. Kurjowski i M. Milewski, Lublin. 41a

Młyn wodny

turbinowy, nowy, z zabudowaniami folwarcznymi, ogrodem, łąką — do sprzedania, w miejscowości odległej od Mińska Lit. 12 wiorst. Wiadomość: szczegółowa: Mińsk — Podgórze 17 mieszka. 7. 10-3-151

Nauczycielka

wykwintna z wieloletnim doświadczeniem, posiadająca język francuski i rosyjski, i praktyczny, poszukuje zajęcia na lato lub na stałe. Zwracać się pod adres: Wilno, Żandarska 9 m. 6, Wasy Jan Klott. 3-3-273a

Na żyznej glebie, wśród łąk

rezerwa, do odstąpienia placu pod wille, sady i ogrody. Administracja maj. Jaszuszy, stacja pocztowa na miejscu. 5-2-173a

Poszukuje

mieszkańca, z rekomendacją, cię, sumienna, z szczerą, dobrego, czyta, adres: Białostocka 10 na koniec. 3-3-600a

Pomocnika

Administracji rolnego, kontrolera obór, poszukującego do człowieka, polak, katolik, trzech letnią praktyką gospodarską i specjalnością kontrol obór. Kopia świadectw i wiadomości do Redakcji „Kurjera Litewskiego”. 4-1-134a